



Aleksandra Gradoń (absolwentka AJD z 2012 roku) zaprasza do studiowania politologii. W czasie studiów pracowała w Kole Naukowym Politologów (organizacja debat, konferencji naukowych czy spotkań z politykami). W październiku 2009 roku współorganizowała II Międzynarodową Konferencję Żydzi Częstochowianie „Współistnienie, Holokaust, Pamięć”.

Marek Makowski: Co dały mi studia?

– **Aleksandra Gradoń:** Oprócz umiejętności związanych w kierunkiem, studia nauczyły mnie organizacji czasu. Dały mi wspaniałych przyjaciół, niepowtarzalne wspomnienia. Dotychczas jest to jeden z najfajniejszych rozdziałów w moim życiu.

- Jakie umiejętności nabyte w AJD wykorzystuje Pani na co dzień?

Potrafię ocenić sytuację polityczną i skomentować konkretne wydarzenia. Nie jestem już biernym odbiorcą komunikatów. Potrafię zorganizować sobie czas, żeby poradzić sobie z kilkoma rzeczami na raz.

- Czy poleca pani studia w Akademii?

Tak! Dla mnie studia na AJD były wspaniałym czasem a teraz fantastycznymi wspomnieniami. Nieprawda, że to jest słaba Uczelnia. Tak naprawdę wiele zależy od nas samych. Jak ktoś chce się nauczyć, to się nauczy. Nie należy mieć

kompleksów z powodu studiowania właśnie na tej Uczelni. U nas w grupie zwykło się też mawiać: „może my nie studiuje na UJ-ocie, ale gdzie indziej można spotkać takich ludzi jak na AJD? Nigdzie!”

- Co powinno się studiować, by mieć pracę?

Zdecydowanie to, co się lubi, kocha, czym człowiek się pasjonuje. Może ja nie jestem idealnym przykładem, bo na politologię poszłam przypadkiem (źle zalogowałam się w systemie;)), ale bardzo szybko się tu odnalazłam i autentycznie zaczęłam się tym pasjonować. Jestem zdania, że studiowanie czegoś wbrew sobie męczy. Z pracą to jest tak, że niestety żaden kierunek jej nie gwarantuje. Dziś pracodawca patrzy na doświadczenie, które ciężko zdobyć studiując dziennie. Oczywiście są badania, które mówią, że potrzeba konkretnego zawodu, ale przez 5 lat wszystko się może przecież zmienić ;)